

DZIEWCZYNKĄ Z HYDROZAPĄLKAMI

W dalekim kosmosie żyła sobie osierocona dziewczynka. Mieszkała w małym cyberblaszanym domku. Jej mama zmarła przy porodzie, a ojciec zginął na wojnie. Mama zostawiła córce jedyną pamiątkę po sobie, a były to hydrozapalki.

Pewnego dnia dziewczynka zapytała pewnej starszej pani:

- Czy zechciałyby pani mnie adoptować?

Kobieta nie odpowiedziała. Miała ona śliczny cyberprztytulny domek i brązowego kota ze stali.

- Nie mogę cię adoptować, ponieważ przyniosłaś hańbę swojej rodzinie.

- Ale proszę pani, ja nie wiem, o co chodzi, wszyscy mi to mówią, ale nikt mi nie chciał tego wytłumaczyć.

Kobieta nic więcej już nie powiedziała, tylko zamknęła drzwi przed nosem dziewczynki, która mokła na kosmokrwaśnym deszczu i nie wiedziała, co ma dalej robić. W głębi duszy dziewczynka pytała: „Dlaczego nikt nie mówi mi całej prawdy? Dlaczego nikt nie chce mi dać dachu nad głową?” Ale nie umiała sobie odpowiedzieć na te pytania. Stała na środku kosmowietrznej ulicy i zalała się łzami.

- To jest nie do wytrzymania. Błąkam się już trzy kosmiczne lata i nic. - Nagle poczuła jakby pływała.

- Co się dzieje? - próbowała otrzeć łzy, lecz z jej oczu wylewało się morze wody i poczuła się bezsilna. Po dwóch tygodniach zrozumiała, że jest to jej magiczna moc. Ta moc ujawnia się kiedy jest smutna lub zagniewana.

- A co jeśli mogę komuś zrobić krzywdę taką mocą? - zadawała sobie pytanie. Przypomniała sobie o zapalkach, które miała po matce. Wyciągnęła pudełko i rozpałała jedną z nich. Powinien pojawić się ogień, ale zamiast niego na zapalce pojawiła się „płonąca” woda.

- Jak to możliwe? Czy moja rodzina też miała taką moc i hydrozapalki? - pytała samą siebie. Dziewczynka poszła do biblioteki i przeczytała o historii jej kraju. Wyczytała, że kiedyś było tu królestwo, ale królową pozbawiono tronu, ponieważ miała dziecko ze zwykłym obywatelem kraju. Dziewczynka uświadomiła sobie, że była tą zaginioną córką królowej. Wtedy zrobiło się jej przykro, bo na świecie nie było już nikogo z jej rodziny. Po pewnym czasie, porzucona przez wszystkich, umarła z głodu i zimna. Obywatele zrozumieli, że nie powinni jej tak źle traktować, gdyż wrz z jej odejściem wszystkich zaczęły trapić smutek i choroby.